

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

„Przyjaciel Ludu“ 24K 15 marek
kosztuje na cały rok 2 dolary,
półrocznie 12 K (8 mar.), kwartalnie 6 K (4 mar.)
Numer pojedynczy 40 halerczy.

Biurowisko Redakcyi i Administracyi:
Kraków, ulica Reformacka Nr. 7.
Adres na listy, przesyłki, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu“ — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć
każdego czasu: od tego dnia oblicza się należność.
Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.
Anonasy po 4 korony od wiersza pości.

Nr. 44.

Niedziela, dnia 2 listopada 1919.

Rok XXXI.

Naczelna Rada Chłopska P. S. L.

obradowała 26 października w Krakowie przy udziale 62 delegatów Powiatowych Rad Chłopskich nad sprawą zjednoczenia posłów P. S. L. w jeden klub i trzech stronnictw w jedno. Rzecznikiem zjednoczenia był poseł Stapiński, przeciwną stronę zastępował red. Sanojca. Rozprawa trwała od godziny 10 do 2 i od 3 do 8. Przemawiali: Wójcik, Marcinek i Pyż z Mieleckiego, Gajewski i Laskowski z Gorlickiego, Cholewicki, Kowalik i Ptak z Krakowskiego, Goryl z Brzeskiego, Chmura z Ropczyckiego, Hajduk z Jarosławskiego, BoczarSKI z Sanockiego, Tomaszewski ze Strzyżowskiego, dr Przybyło z Nowotarskiego, Tepper z Łańcuckiego, Kawalec z Rzeszowskiego, Kaźmierczak z Myślenickiego, b. ministrowie: Stączek, Pruchnik i Wójcik, posłowie: Bochenek, Madej, Wójcik i Putek. Bez mała wszyscy delegaci wyrazili poważne obawy, czy połączenie wyda dobre owoce dla rzeszy ludowej. W końcu, w drodze pojedynczej uchwalono na wniosek dra Przybyły, że o zjednoczeniu stronnictw może i powinien rozstrzygnąć tylko kongres, a postanowienie ostateczne, co do zjednoczenia posłów, poruczono klubowi poselskiemu łącznie z Wydziałem Wykonawczym.

Przy wyborze na prezesa P. S. L. powołano posła Stapińskiego, na wiceprezesów b. ministra Pruchnika i Franciszka Ptaka, na skarbnika Franciszka Gize, na sekretarza Józefa Sanojcę, do Wydziału Wykonawczego: Stanisława Cholewickiego, Józefa Kaźmierczaka, Konstantego Laskowskiego i Jana Teppera.

bellim“: Nad krwawymi rzekami i na krużgankach pałacowych stanęli bładzi królowie, trzymając szaty na piersiach szkarłatne, aby zakryć pierś przed kulą świszczącą i przed wiechem zemsty ludzkiej...

Dzień sądu nadszedł... Złożył się trybunał ze studentów i krakowskich dzieci ulicy, a przed nim stanęły posiwiśle w służbie austriackiej służale, bohaterzy „hinterlandu“... Trzęśli się jak liść osikowy. — Oni, co tak znęcać się mieli odwagę nad polskimi legionistami... przybierają pozę potulnych baranków. Na gwałt przyodzobają się czerwono-białymi kokardkami. Przybierają się polskimi orzełkami, boć i — o rety! — zaczynają po polsku mówić, ci, którzy przedtem jaby wstydzi się tego. Nadszedł dla nich dzień straszny... 31 października 1918 roku...

Runęły dwugłowe austriackie orły, ze sztydów ze ścian zniknęły... Przed czerwoną kasarnią nr 1 Siemiradzkiego w Krakowie, rozentuzyzowany tłum — z muzyką na czele. Zagrzmięło „Jeszcze Polska nie zginęła“... Niosą drabiny, siekiery, żelazne drągi... A gdy runął na ziemię widoczny znak naszego niewolniczego jarzma, — słyhać okrzyk „oddaj Ośia!“ Lecz młodec nie popuścił już z rąk tego symbolu austriackiej państwowości, a tłum pomógł: podeptał nogami, połamał, ku wielkiemu żalowi pewnych spodłatych w niewolniczym jarzmie. Tak nastąpiło tedy wyswobodzenie Krakowa z pod jarzma austriackiego, w ten dzień krakowskiej rewolucji — 31 października 1918 roku. — Nastąpiła wielka chwila odrodzenia i zjednoczenia — a w tej galopadzie politycznej chwili takie wiekami odrodzenia się stają.

Piotr Wyrobek.

Z Rady przybocznej przy generalnym delegacie.

W piątek, dnia 24 października 1919 r. odbyło się posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu w Namieśnictwie we Lwowie.

Na posiedzeniu tem omawiano brak opalu w Małopolsce, nieurodzaj i brak ziemniaków oraz katastrofalne stosunki zdrowotne w kraju.

PRZED ROKIEM.

Sprawdziły się słowa psalmisty: Sprawiedliwość wywyższa naród, a zaś nędznymi czyni ludzi grzeszku... Bo oto — jak powiedział Słowacki w „An-

Delegat z ramienia P. S. L. lewicy, p. Franciszek Giza, postawił wniosek, aby Generalny Delegat rozesał okólnik do wszystkich Starostw w kraju, by te dostarczyły drzewa na opał dla wsi i to w ten sposób, aby wszystkie Starostwa zawiadomiły w najbliższym czasie gminy w powiatach, w których lasach i po jakich cenach drzewo mogą nabywać. Drzewo to ma być po maksymalnej cenie od właścicieli lasów nabyte, a gdyby właściciele lasów z wydaniem drzewa się wzbraniali, przysługuje Starostwom względnie powiatowym Komisjom rozdzielczym drzewa na mocy uchwały sejmowej wyłączenie pewnych partii lasowych dla opału koniecznie potrzebnych. W razie, gdyby i to nie poskutkowało, przysługuje Krajowej Komisji rozdzielczej drzewa ustanowienie zarządu przymusowego nad lasami opornych właścicieli. Wniosek ten uchwalono. Należy tedy po myśli tej uchwały zwracać się do Starostw o przydział drzewa na opał.

Aby zapobiedz ogromnemu brakowi ziemniaków w kraju, na wniosek naszego delegata uchwalila Rada przyboczna zwrócić się do Rządu centralnego w Warszawie, aby przy wywozie ziemniaków z Księstwa Poznańskiego powiaty nawiedzone klęską nieurodzaju ziemniaków by-

ły równorzędnie uwzględniane z miastami Krakowem, Lwowem i Tarnowem, które to miasta dotychczas miały jedynie możność sprowadzenia ziemniaków z Poznańskiego.

Postawiono również żądanie, aby wojsko nie utrudniało obrotu ziemiopłodami, będącymi w wolnym obrocie, jak sianem i słomą, kapustą i innymi artykułami codziennego użytku. Z powodu braku obuwia, należytego ubrania, złego odżywiania się ludności po wsiach, grasują po kraju choroby epidemiczne, jak tyfus plamisty, tyfus brzuszny, czerwonka i jak obecnie stwierdzono w paru wypadkach cholera azyatycka, domagał się nasz delegat dostarczenia skór na obuwie, ubrań dla ubogiej ludności oraz sprężystej akcji Rządu przy udzielaniu pomocy lekarskiej.

Delegat wystąpił stanowczo przeciw zanędywanu się fizyków po powiatach, przeciw zbyt biurokratycznemu traktowaniu ludności wiejskiej, przy spieszaniu z pomocą lekarską przy chorobach epidemicznych, przeciw wyręczaniu się wyłącznie lekarzami wolno praktykującymi.

Po napiętnowaniu szeregu nadużyć władz, delegat nasz zażądał od przedstawicieli Rządu krajowego, aby nadużycia te więcej już nie powtarzały.

Z SEJMU W WARSZAWIE.

Nowe ważne ustawy. W ubiegłym tygodniu uchwalili Sejm bardzo ważną ustawę o wieku pełnoletności w b. zaborze austriackim, która zacznie obowiązywać od nowego roku. Według dawnych ustaw pełnoletność osiągało się z ukończeniem 24 roku życia. Obecnie w myśli nowej ustawy pełnoletność osiąga się już z ukończeniem dwudziestego pierwszego roku życia. Władze sądowe mogą małoletniego uznać za pełnoletniego po ukończeniu ośmnastrzego roku życia. Osoby, które przed 1 stycznia 1920 roku ukończyły dwudziesty pierwszy rok życia, a według obowiązujących dotychczas przepisów nie były jeszcze pełnoletnie, względnie upełnoletnione, uzyskają pełnoletność z dniem 1 stycznia 1920. — Ustawa powyższa w niczem nie zmienia różnych obowiązków kontraktowych. Jeżeli np. w kontrakcie zobowiązał się brat spłacić siostrze w chwili osiągnięcia przez nią pełnoletności, to i tak, mimo powyższej ustawy, spłaci ją nie w chwili ukończenia przez nią 21 roku życia, lecz po ukończeniu 24 roku życia.

Niemniej ważną jest ustawa, zmieniająca dotychczasową ustawę o postępowaniu karnem. Dotychczas wszystkie zbrodnie i występki, o ile nie były sądzone przez sądy przysięgłych, to sądziły je Trybunały, składające się z czterech sędziów zawodowych. Według nowej ustawy zbrodnie i występki, o ile nie wypadnie wymierzyć za nie kary surowszej, jak grzywnę lub karę więzienia najwyższej przez 1 rok — sądzone będą

przez jednego sędziego. Nadto rozprawy mogą się odbywać w sądach powiatowych, a nie koniecznie w sądach okręgowych. — Przytem oskarżonym nie będzie się doręczał aktu oskarżenia, natomiast prokurator postawi wniosek pisemny o ukaranie, którego odpis będzie przestany oskarżonemu. Oskarżony może wnieść na piśmie oświadczenie i przeciwdowody, poczem odbędzie się rozprawa. To uproszczone postępowanie ma na celu przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości i zaoszczędzenie sił sędziowskich w celu zasilania niemi sądownictwa w byłym zaborze pruskim, a. S. Śląsku Cieszyńskim

* * *

Na wniosek komisji administracyjnej zmienił Sejm postanowienie ustawy o radach powiatowych w tym kierunku, że nakładanie wyższych podatków powiatowych uczynił zawisłym od przyzwolenia Ministra spraw wewnętrznych i Ministra skarbu. Dotychczas było tak, iż galicyjski Sejm udzielał powyższych zezwoleń, a przy tej sposobności nieraz krytycznie omawiał porządki w Radach powiatowych. Żalować trzeba, że Sejm polski dla siebie tych praw nie zawarował, lecz ustąpił je ministrom.

Z okazji uchwalania tej ustawy zabrał głos w Sejmie poseł Patek.

Wspomniał on, że w kwietniu rząd dał Stronnictwu Ludowemu przyrzeczenie, iż przystąpi do reorganizacji rad powiatowych w Galicyi. Są one instytucją księżo-szlachecką, bo dotychczas na 18 reprezentantów w tych radach lud

wiejski ma tylko 12, a 14 mają kurye obszarnicze, księża i burżuazya większych miast. W ostatnich kilku latach Rady powiatowe ani kilometra dróg nie zbudowały, ani też na utrzymanie dróg prawie nic nie dawały. Wszystkie fundusze toną w kieszeniach inżynierów powiatowych i biurokracyi, której się w tych radach w przeciagu ostatnich lat tyle namnożyło, iż tej machiny już utrzymać nie podobna. Póki istniał Wydział krajowy, roztaczał przynajmniej skromną kontrolę nad temi radami, dziś tej kontroli niema, fundusze w radach przepadają i powstał nawet dowcip, że inżynierowie całe kupki kamieni zjadają, bo nie mogą się z nich wyrachować.

Mówca zwraca się do rządu z apelem, żeby wejrzał w te anormalne stosunki.

Wszystkich inwalidów z powiatów: wadowickiego, żywieckiego, białskiego i oświęcimskiego, którzy zwrócili się do naszej redakcyi w sprawie niewypłaconych rent inwalidzkich, oraz jednorazowego stukoronowego datku, zawiadamiamy, że poseł Putek wniósł w tej sprawie interpelacyę do Ministra spraw wojskowych, który już w tej sprawie poczynił dochodzenia.

Z powiatów i gmin.

ŻYWIEC. Dowiedzieliśmy się z gazet, że na uroczystościach krakowskich z okazji pobytu Naczelnika Państwa był obecnym były arcyksiążę Karol Stefan Habsburg pod nazwiskiem „polskiem” Rakuski. Dowiadujemy się zarazem, że stara się on o zniesienie sekwestru dóbr jego, zarządzanego jeszcze w ziemie za staraniem posłów P. S. L. Czyżby może ten Karol „Rakuski” w ten sposób przy pomocy naszej magnateryi starał się ten sekwestr znieść? Mamy nadzieję, że nasi posłowie nie dopuszczą, by rodzic Wasyla Ukrainskiego za wystrojenie swoich kamerdynierów i furmanów w kierezye niby krakowskie otrzymał dobra napowrót.

Dodajemy, że Karol „Rakuski” karczmę swe wydzierżawił Niemcom, a chorągwie na polskie uroczystości dlatego wywieszał, że zdawało mu się, iż ukoronują go polskim królem.

Dziękuję ci, ojcze.

KRZYŻYGLÓD, pow. Sanok. Na zgromadzeniu sprawozdawczem posła Madeja 10 października b. r. przewodniczył Ignacy Rudnicki, zastępcą był Antoni Makarski, a sekretarzem Józef Dąbrowski. Po posle Madeja zabrzmił głos Ignacy Rudnicki, Stanisław Pogorzelski, J. Tymoczko z Tyrawy Solnej, Jan Paszkiewicz i inni, poruszając sprawę rekwizycyi bydła, braku nafty i soli, którą powiatowy rozdziałca Kółka rolnicze, a nie prywatni geseftciarze żydzi.

Jan Paszkiewicz.

LIMANOWA. Po zgromadzeniu inwalidów we wrześniu organizacja inwalidów idzie szybko naprzód. Prócz „Powiatowego Związku” powstały i powstają liczne „Kola Miejscowe inwalidów”.

Praca na tem nie kończy się. Na wspomnianem bowiem zgromadzeniu uchwalono też zorganizować konsum inwalidzki, który został zorganizowany i liczy 400 członków. Najcięższą jednak sprawą dla młodej tej organizacyi współdzielczej jest trudność wynajęcia lokalu, albowiem „władca” tutejszy marszałek Mars, właściciel całego szeregu domów w Limanowej, nie chce ani nawet słyszeć o tem, aby wynajść choćby dwie izby na sklep konsumu. Woli on wynajść żydom i tak robi. Odmówił nam i z tego też powodu zmuszeni wprost jesteśmy od żyda wynajmować.

Druga sprawa, która bardziej obchodzi powiat, to usunięcie starosty Grossa, rzekomo z powodu „choroby nerwowej”, a właściwie z tego powodu, że wziął się do wymiatania śmiecia i nadużył. Wtajemniczeni opowiadają, że szło tu o drobne „niewłaściwości” komisarza aprowizacyjnego, za które starosta zawiesił go w urzędowaniu, że pomógł też Mars, który nietylko że ociągał się z kontyngentem zbożowym, ale nawet przy kolacyi chciał od starosy otrzymać pozwolenie na sprowadzenie 40 metrów pszenicy do zasiewu. P. fizykowi też starosta Gross nie był na rękę, bo żądał, by fizyk pełnił służbę najpierw, a potem prywatnie praktykował, a wreszcie naraził się ów nieszczęsny starosta naszemu wojennemu milionerowi Bursztynowi zdziwieniem swem, iż Bursztyn posiada jeszcze biały cukier i tytoń pusaitschan. Bursztyn przecie mając rozdział cukru i tytoniu jest zdania, iż wolno mu było sobie zaoszczędzić na czarnej godzinę.

Swój.

POWIAT KOLBUSZOWA. Niejaki Bielak narzeka na posła Dąbala, że żądał w Sejmie, a żeby zabrać ziemię panom i żydkom za darmo i rozdzielić ją pomiędzy chłopów. Bielak widocznie chciałby dostać od żydków faktorne, żeby żydzi i obszarnicy wydarli od chłopu po 10 tysięcy i więcej za morgę, aby przytem Bielak mógł coś zarobić. Znamy cię Bielaku, ujadasz zawsze na posłów naszych, ale psie głosy idą w niebieścy. Zostań z Hadykówki.

POWIAT NISKO. Prześladowania chłopów nie ustają. Starosta Dauksza powąchał się już z księżmi, żydkami i obszarnikami i nęka ludność. Apelujemy do p. Galeckiego, aby pouczył starostę Daukszę, a żeby on wziął ludność biedną w opiekę. Sądzymy, że na razie to wystarczy, a gdyby to nie poskutkowało, to żądamy, aby Dauksza poszedł precz.

HARKŁOWA, pow. Jasło. Żalą się ludzie na księży; my też z Harkłowy zmuszeni zostaliśmy do korespondencyi o naszym księdzu proboszczu Marcynie Stecu. Ksiądz ten wydzierżawił Stanisławowi Sowińskiemu 3 morgi gruntu na przeciąg dwóch lat za rocznem wynagrodzeniem 60 koron i 3 dni pracy jednego człowieka z jednego morga. 18 września zwołał wszystkich dzierżawców, mówiąc im, iż kontrakt zawarty w marcu 1919 jest nieważny i zmuszał ich do nowego, żądając 1 metr pszenicy z jednego morga, na co Stanisław Sowiński się nie zgodził, uważając umowę z marca za ważną. W trzy dni później

tenże Sowiński wynajął sobie parę koni, chcąc zasiać żyto. Podczas siewu nadszedł ks. Marcin Stec, zganiszając najemników z pola, gdy ci nie bardzo prędko ustępowali, wyjął rewolwer z kieszeni, zmusił ich do ustąpienia. Na szczęście nadszła żona Sowińskiego i widząc księdza z rewolwerem, prosiła go na miłość Boga, co robi, że jest już rozsiłane i czy będzie ksiądz proboszcz zbierał czy ona, to trzeba zabronować. Ksiądz jednak dał na to taką odpowiedź: „Was wszystkich wtargę do piekła, sam pójdę do więzienia, a wam się ucieszyć nie dam”. Ksiądz Marcin Stec przybywszy później do Stanisława Sowińskiego, zmusił go prawie do oddania mu jednego metra zboża, które będzie zasiewane, żądając z góry pół metra za rok 1920, a drugie pół metra po zbiorze. Biedny ten chłop zmuszony jest i tak dzierżawić, chcąc wyżywić 9-ciórga drobnych dzieci, a nie mając swojego tylko 1 mórg do zasiewu.

GMINY MAŁE, pow. Mielec. Dzięki działalności naszego naczelnika gminy za skonfiskowanie beczkę nafty, liczącą około 140 litrów, którą prowadzono przez naszą gminę na pasek. Na-

ftę za porozumieniem starostwa pomyślnie rozdzielono pomiędzy ludność. Paskarz wręczał naczelnikowi Janowi Naprawie 500 koron, lecz paskarz nie trafił na łapownika, bo wójt jest chłopem z krwi i kości, ludowiec nie ugięty i nie da się na bądź co złapać. Tak powinniśmy wszyscy tępić paskarstwo.

Gliczanin, Ludowiec Jan Rojowski.

Z TARNOWA. Obszarńcy krzyczą, że oni żywią miasta i chcą w ten sposób ustawę agrarną odwlec. Jak to żywienie wygląda, to klasycznym przykładem jest nasze miasto. Ludność robotnicza, podurzędnicy i urzędnicy, nielapownicy giną z głodu, bo zarząd dóbr księżnej Sanguszkó nie chce sprzedać zboża, tłómacząc się, że zboże ma tylko dla swoich ludzi. Folwarki inne wolą płacić karę po kilka tysięcy koron, a zboża dostarczyć nie chcą, nawet do 500 koron za cetnar metryczny, ale żydzi mają dość, ale po 1000 koron za cetnar. To nie bajki, to fakta. Pannie Naczelniku! Dość tej niewoli paskarskiej! Czas najwyższy ratować biednych, a położyć kres włodarzom paskarskim!
Ludowiec.

Wiadomości polityczne.

POLSKA.

Naczelnik Państwa Piłsudski odwiedził 26-go października Poznań. Przyjęcie zgotowała mu ludność taksamo uroczyste, jak w Krakowie. Tysiączne tłumy czekały na przyjazd pociągu i towarzyszyły Naczelnikowi Państwa w czasie przejazdu przez miasto. W ten sposób okazała przed światem i ta dzielnica swoją radość ze smartwychwstania zjednoczonej Ojczyzny.

Prezydent ministrów Paderewski dokumentem pisemnym w imieniu Rządu uznał niepodległość Rzeczypospolitej Łotyszów — nad morzem Bałtykiem i przyrzekł poparcie Polski w obronie przeciw Rosyi i Niemcom. Rząd łotewski stara się nakłonić Litwę, aby i ona przestała bruździć Polskę, gdyż tylko Polska może obronić Litwę przed zapędami Rosyi czy Niemiec.

Delegacja rządu ukraińskiego przebywa już trzeci tydzień w Warszawie, ale rokowania idą bardzo ciężko, albowiem dużo trudności nagromadziło się podczas rebelii ukraińskiej w Galicyi wschodniej. Życzyć należy, aby przeciw jakąś drogę do porozumienia wyszukano.

Uwaga Polski zwrócona znów bacznie na Czechów, którzy zgromadzili 150 tysięcy wojska nad naszą granicą. Zachodzi obawa, że Czesi gotowi popełnić zamach, aby nie dopuścić do głosowania (plebiscytu). To ciągłe niepokojenie nas może się dla Czechów źle skończyć, zważywszy, iż na Słowaczczyźnie budzi się coraz silniejszy opór przeciw rządowi czeskim.

Układy handlowo-przemysłowe między naszym państwem a Niemcami toczą się w Berlinie. Rząd niemiecki rozporządza wielką ilością

towarów, zrabowanych na wojnie, a nam teraz potrzebnych. Gazety polskie nawołują słusznie do wielkiej ostrożności przy tych rokowaniach z odwiecznym wrogiem.

Prezydent ministrów Paderewski zdawał już sprawę z wyniku podróży do Paryża i Londynu na radzie ministeryalnej, a ma to opowiedzieć i w Sejmie. Chodzi o Malopolskę (Galicyę) wschodnią. Nie ulega wątpliwości, że ten kraj będzie zawsze należał do naszego państwa.

Przebieg wojny w ubiegłym tygodniu dla nas pomyślny.

W Berlinie przy toczących się układach polsko-niemieckich w sprawach gospodarczych doszło do prowizorycznej umowy treści następującej: Umowa obowiązuje Polskę do dostarczenia Niemcom nadprodukcji ziemniaków, których ze względu na warunki transportowe Polska w kraju potrzebować nie może, dalej niewielkie ilości paszy mieszanej z młasą, spirytusu, 100 tysięcy gęsi, 7200 wagonów nafty. Polska wyszła 5 i pół miliona cetnarów metrycznych ziemniaków, z czego jeden i pół miliona przyznano Górnemu Śląskowi, w cenie 18 Mk cetnar metryczny, oprócz tego milion cetnarów metrycznych sadzonek, których cena ma być ustalona później. Niemcy natomiast obowiązali się dostarczyć Polsce węgla, zależnie od produkcji na Górnym Śląsku, przyjmując 75 tysięcy ton miesięcznie jako ilość podstawową. Jeżeli wywóz węgla z Górnego Śląska przekroczy 4500 wagonów dziennie, wtenczas z nadwyżki 20 proc. przypadnie dla Polski. Tę ilość dowiozą Niemcy własnym taborem. Pozatem przewidziano

Polsce prawo wywozu polskim taborom 50 tysięcy ton węgla, leżących na zwaliskach kopalni. Oprócz węgla zobowiązały Niemcy dostarczyć nam 4000 wag. sztucznych nawozów azotowych i zboża siewnego. Uzyskaliśmy od Niemców wypożyczenie 100 parowców, 3 tysiące wagonów towarowych i 135 wagonów osobowych. Z chwilą uprawnomocnienia traktatu pokojowego tabor ten przechodzi na własność Polski. Z tą chwilą oddadzą Niemcy Polsce resztę linii kolejowych, wskutek czego w byłym zaborze pruskim uzyskaliśmy przeszło 4100 km., nie licząc w to kolei na terytorium plebiscytowych.

ZAGRANICA.

NIEMCY w połowie listopada muszą wreszcie oddać Polsce ziemię, przyznane traktatem pokojowym. Walka agitacyjna o wynik plebiscytu na Górnym Śląsku i w Prusach wschodnich toczy się ostro. Niemcy wytyżają wszystkie siły, aby zmusić ludność do głosowania za nimi. Armia niemiecka wynosi milion dwieście tysięcy wojska. To jest groźne nie tylko dla Polski, ale dla pokoju światowego.

ROSYA. Doniesienie o wypędzeniu bolszewików z Piotrogradu okazało się przedwczesnem. Armia bolszewicka zdołała jeszcze odeprzeć atak. To odroczyło na pewien czas upadek bolszewików. Wojna domowa wre niemal w całej Rosyi.

AMERYKA. Prezydent Wilson wraca do zdrowia. Zapowiada orędzie dla pogodzenia kapitału z pracą.

KRONIKA.

WAŻNE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH ZIEMI CHRZANOWSKIEJ. Dnia 2 listopada br. odbędzie się w Chrzanowie w sali „Sokola”, zebranie inwalidów ziemi chrzanowskiej o godzinie 11-tej przedpołudniem. Jako referent przybędzie z Krakowa delegat Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej. Celem zebrania jest wybór zarządu powiatowego i zaprowadzenie ściślejszej organizacji oraz rozpowszechnienie pisma Związku „Inwalidy”. Inwalidzi wojenni ze względu na ważność sprawy powinni się zjawić najliczniej.

Sekretarz: Czuma. Przewodn.: Dacków A.
OTWARCIE AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE nastąpiło w poniedziałek 20 bm. przy obecności Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.

SĄDY DORAŻNE ZA USZKODZENIE telegrafu, telefonu, toru i taboru kolejowego. Minister kolei w okólniku do urzędów kolejowych zwraca uwagę, że tego rodzaju przestępstwa podlegają sądom doraźnym.

JAK ODSZUKAĆ KREWNYCH W AMERYCE? Bardzo wielu z nas posiada krewnych w Ameryce i od dłuższego czasu wskutek wojny nie utrzymuje z nimi żadnych stosunków. Wprawdzie mamy już od pół roku pocztę amerykań-

ską, ale za jej pośrednictwem nic nie zdziałamy, ponieważ niejedna z osób poszukiwanych przeprowadziła się na inne miejsce, służy w wojsku lub też nie żyje. Dlatego też kto nie posiada jeszcze dotychczas żadnej wiadomości od swych najbliższych z Ameryki, ten niech na kartce papieru napisze takie podanie:

Do Ministerwum Spraw Zagranicznych (Wydział konsularny)

w Warszawie.

Podpisany prosi o wyszukanie w Ameryce syna (względnie męża, ojca, brata, córki — podać imię i nazwisko, skąd rodem, ile ma lat), który (od tyłu a tyłu) lat nie daje znaku życia o sobie.

Proszę mnie zawiadomić o rezultacie poszukiwań.

Miejscowość i data. — Podpis proszącego i dokładny adres.

Na podanie takie należy nalepić markę stemplową za 4 marki.

Konsulaty wyrabiają także spadki i akty śmierci po zmarłych w Ameryce.

Wiadomości powyższe odnoszą się nie tylko do Ameryki, lecz i do całego świata.

NA KARĘ śmierci zostało skazanych dwóch złodziei wojskowych a to podpor. Kostecki i podpor. Safir za sprzeniewiezenie lekarstw na sumę 2000 K.

DŁUGI ANGLII za czas wojny wzrosły z 15 miliardów na 200 miliardów. Same procenta rocznie wynosić będą 10 miliardów. To są zdobycze wojenne.

ZWRACAMY UWAGĘ PRZYBYWAJĄCYM DO KRAKOWA na to, by się strzegli wobec nieznanym ludzi, którzy im się narzucają z pomocą w wyszukiwaniu różnych towarów i przy zmianie pieniędzy. Zdarza się bardzo często, że taki niebieski ptak wyludza od nieświadomych podróżnych pieniądze czy to do zmiany, czy też do przeliczenia i umyka zostawiając w rękach ofiary pustą kowertę, gdzie niby miały być pieniądze.

WĘGŁA MA POLSKA DOSTAĆ OD PRUS z Górnego Śląska dla Małopolski 5 tys. wagonów do 1-go stycznia ale za kartofle i naftę.

Tak to dzięki nieudolnej polityce polski węgiel musimy polską naftą i kartoflami żywić Prusaków.

GDZIE JEST SÓL i co się z nią dzieje, takie pytania są na ustach ogromnej masy ludzi. Na pytania te daje odpowiedź jedna z gazet lwowskich, opisując jak to w salinach drochobyckich prowadzi gospodarzkę tamtejszy radca Złowodzki. Gdy się kto do niego zgłosi po sól, to sili niema, natomiast córka jego, pracująca w salinach, sprzedaje bez asygnaty setkami topki soli po 3 K 20 h. za topkę, a trzeba wiedzieć, że w salinach topka soli ma kosztować 1 K 8 hal. Tymczasem w handlu sprzedają nawet ci, którzy mają wyłączną sprzedaż soli po powiatach po 1 K 50 h za topkę.

Tak to kosztem obywateli mas ludowych tyja różni paskarze biskupów.

ILE OKRĘTÓW HANDLOWYCH STRACIŁA W CZASIE WOJNY ANGLIA. Anglia przed wojną posiadała największą flotę handlową. Flota jej liczyła przeszło 16 mil. ton pojemności. Niemcy prowadząc wojnę z Anglikami mieli na celu głównie zniszczenie handlu angielskiego. W tym celu bezlitośnie topili podwodnymi łodziami angielskie okręty. Według angielskich wiadomości oficjalnych zatopili Niemcy 2479 okrętów o pojemności 7 mil. 590 tys. ton a uszkodzili poważnie 1855 okrętów o pojemności 8 mil. ton. Ludzi przy tem zatono przeszło 20 tys.

Z KORCZYNY POW. KROSNO donoszą nam, że w nocy 22. października banda złodziejska napadła na dom powszechnie cenionego burmistrza Mięśowicza i zrabowała ze składu sporo towarów. Na krzyk zbudzonych domowników złodzieje umknęli, ale już przedtem dało pakunków unieśli. Prosimy Przyjaciół, aby dopomogli drabów wyśledzić.

HRABIA POTOCKI BOLSZEWIKIEM. Gazety amerykańskie donoszą, że w Kanadzie aresztowano hr. Maksymilliana Potockiego, który wiozł ze sobą listy do wodzów bolszewickich w Londynie, Liwerpoolu, Paryżu, Berlinie i we Wiedniu. Jechał on na fałszywe papiery pod nazwiskiem Johna Deena. Razem z nim aresztowano tancerkę z carskiego baletu. Naszym arystokratom każdy rząd jest dobrym, byle tylko ich interesy szedł.

DUCHOWIEŃSTWO KATOLICKIE w Czechach wprowadza czeński język do nabożeństw na miejsce łacińskiego. Zamiast „Dominus vobiscum” rezbrzmiewa „Bóg z Was!“. Oprócz tego księża czczą żenią się, a śluby daje im ks. Stiller, proboszcz w Radwanicach. Przez te zmiany chcą czechy księża przysłużyć się narodowi, a uniezależnić się od wpływów z Rzymu.

„WŁOŚCIANIN”. Taką nazwę ma gazetka tygodniowa dla braci chłopskiej w Poznańskim. Jest ona organem tworzącego się „Zjednoczenia włościan”. Z „Włościanina” dowiadujemy się z wielką radością, że i w owej części Polski chłopcy wyzwalają się z organizacji księzo-pańskich, a łączą się w niezawisłe, chłopskie stronnictwo. Z dotychczasowych posłów z Poznańskiego ani jeden nie przystąpił do ludowców. Spodziewać się można, że najbliższe wybory dadzą już inny wynik. Z „Włościanina” dowiadujemy się, że stronnictwo księzo-pańskie już tam przesładują działaczy chłopskich, zamykają do więzienia itp. Adres „Włościanina” jest taki: Poznań, ul. Kwiatowa 2. — Kosztuje kwartalnie 4 marki 15 fen., czyli 8 koron.

PODPIEKOWANIE TOW. „WISŁA”, LUDOWEMU TOW. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. Dnia 28 sierpnia 1919 wybuchł w Jaślanach pow. Mielec pożar, który zniszczył 15 gospodarstw. Budynki moje spaliły się również doszczętnie wraz z inwentarzem martwym.

Budynki swe miałem ubezpieczone w „Wisła”. Termin płatności ubezpieczenia przypadł na czas mej służby wojskowej, a że nie dostałem urlopu, assekuracja nie zapłaciła, żona zaś mo-

ja o tem zapomniała. Tymczasem pożar zniszczył mi budynki. Straciłem przeto nadzieję otrzymania asekurowanej sumy. Mimoto zgłosiłem szkodę u agenta asekurowania „Wisły”, u p. Józefa Krempe. Za 2 dni zjechał urzędnik „Wisły” na miejsce i wypłacił asekurowane sumy tym, którzy raty zapłacili, mnie zaś kazał zrobić prośbę do Dyrektora „Wisły”.

W krótkim też czasie otrzymałem z Ludowego Tow. Wzaj. Ubezpiecz. „Wisła” 3000 koron, jako zapomogę w drodze łaski, za co serdecznie tą drogą Towarzystwu dziękuję.

Inne bowiem Towarzystwo, wątpię, by to uczyniło.

Poczuwam się też do obowiązku zachęcić Braci Chłopów do ubezpieczenia się we „Wisła”, kto jeszcze nie jest, niechaj się spieszy do „Wisły”, na czele której stoją tacy ludzie uczciwi, jak dyr. Bednarski.

Na parafię Jaślańską i Pardewską mamy agencję u p. Józefa Krempe.

Jaślany, 20 września 1919. Stanisław Pero.

LUDNOŚĆ Francji w czasie wojny zmniejszyła się o 750 tys. ludzi nie wylęczając ofiar wojny. W ciągu czterech lat wojny było 883 tys. wypadków śmierci więcej niż urodzin. W r. 1913 urodziło się 600 tys. dzieci a w r. 1917 tylko 43 tys. Do tego dodać trzeba 1 mil. 400 tys. zabitych na wojnie. Dopiero z tych liczb można widzieć i poznać ile ofiar w czasie wojny poniosła Francja.

PRZEZ AMERYKĘ W AEROPLANIE. Amerykański Minister wojny donosi, iż por. Maynard 11 km. przybył do San Francisco, przebywszy drogę 4321 km w 24 godz. 59 minutach, i 48 pól sekundach. Szybkość przeciętna wynosi około 173 km na godzinę. Lot powrotny z San Francisco do Nowego Yorku, który przedsięwziął kapitan Spatz, trwał 27 godz.

Dział ekonomiczny i rolniczy.

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ Z 1918 ROKU. W myśl rozporządzenia Ministra skarbu posiadacze asygnat polskiej pożyczki państwowej, chcący otrzymać wypłatę swoich pożyczek, winni przedstawić swe asygnaty w Krajowej Kasie Pożyczkowej lub jej oddziałach od 1 listopada br., gdzie równowartość ich będzie wypłacaną.

Tyczy się tych, którzy mają wystawione asygnaty na marki.

Ci, którzy posiadają asygnaty pożyczki w koronach lub rublach będą mogli wycofać swe pożyczki aż po ujednostajnieniu waluty polskiej, to jest po zmianie koron i rubli na marki. Termin dla tych jest 1 maja 1920 roku. Dla podjęcia 5 procentu winni jednak oni przedłożyć swe asygnaty w Krajowej Kasie pożyczkowej lub jej oddziałach.

Nadto posiadacze asygnat pożyczki w markach, chcący swoje pożyczki przedłużyć, winni również przedłożyć je do Krajowej Kasy Poży-

czkowej lub oddziałach tejże, gdzie im z góry będzie wypłacony procent 5 od sta do 1-go maja 1920 do zmiany waluty. A wreszcie Krajowa Kasa Pożyczkowa wydawać będzie pożyczki pod zastaw przedłużonych asygnat w stosunku: 90 marek za 100 marek; 100 marek za 100 rubli; 50 marek za 100 koron.

W SPRAWIE PARCELACYI „Monitor polski” ogłasza rozporządzenie prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego w sprawie parcelacyi większych posiadłości ziemskich. Na mocy tego rozporządzenia upoważnienie do przeprowadzenia parcelacyi mogą otrzymać tylko instytucje publiczne i gminy. Warunki przeprowadzenia parcelacyi: ustanowi każdorazowo Główny Urząd Ziemiński. Prywatna instytucja, ubiegająca się o upoważnienie do parcelowania, winna wykazać: a) że do jej głównych zadań należy tworzenie drogą parcelacyi zdrowych, żywotnych gospodarstw rolnych i ułatwianie nabywania ziemi małorolnym i bezrolnym; b) że wyklucza spekulacyjne interesy parcelacyjne; c) że jest fachowo i finansowo uzdolniona do należytego spełniania swego zadania. Udzielone upoważnienie do przeprowadzenia czynności parcelacyjnych może być każdego czasu odwołane.

MAŁOPOLSKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE. 1. Wyjaśnienia ogólne o ustroju Towarzystwa i członkach. W połowie lipca b. r. prawomocną uchwałą Ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych oraz uchwałą Walnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego krakowskiego dotychczasem zostało połączenie obu tych Towarzystw w jedną organizację rolniczą pod nazwą Małopolskie Towarzystwo rolnicze.

Statut Małopolskiego Towarzystwa rolniczego uchwalony na Radzie Ogólnej Tow. Kółek roln. i Walnem Zgromadzeniu Tow. roln. krakowskiego został w połowie września przez Namiestnictwo zatwierdzony i w tych dniach zostanie przez Biuro Zarządu Głównego rozesłany do wszystkich Kółek rolniczych i organizacji powiatowych.

Obszarem działalności Małopolskiego Tow. roln. jest cała była Galicja czyli Małopolska. Przewidzianem jest również rozszerzenie działalności na przyległe części Królestwa, Śląska, Orawy i Spisza, gdyby tamtejsze organizacje rolniczo-zawodowe zechciały się przyłączyć do Małopolskiego Tow. roln.

Językiem urzędowym Towarzystwa jest język polski, a siedzibą miasto Kraków.

Towarzystwo ma na celu zespolenie usiłowań i prac członków swoich dla zaspokojenia potrzeb gospodarskich oraz dla podniesienia we wszystkich gałęziach rolnictwa i wiążącego się z niem przemysłu, jakoteż potrzeb kulturalnych i ekonomicznych.

Ogniwami organizacyjnymi Towarzystwa będą: 1) Kółko rolnicze, jako organizacja podstawowa, 2) Towarzystwo rolnicze okręgowe, jako organizacja pośrednia i 3) organizacja centralna.

Ważnem postanowieniem dla tych trzech organizacji jest uprawnienie (czego dotychczas

nie było), że każde dla siebie posiadają osobowosć prawną; mogą więc w granicach statutu nabywać potrzebne ruchomości i nieruchomości i odpowiadają za swe zobowiązania swoim majątkiem.

Organami w tych organizacjach są: 1) w Kółku Zgromadzenie członków Kółka rolniczego i jego Zarząd, 2) w okręgowem Towarzystwie rolniczym Walne Zgromadzenie i Zarząd okręg. Tow. roln., 3) w organizacji centralnej Rada Ogólna i Zarząd Główny.

Kto może być członkiem Kółka rolniczego?

Członkiem Kółka może być każda osoba własnowolna, (bez różnicy pici) wyznania chrześcijańskiego, trudniąca się rolnictwem praktycznie lub pracująca naukowo na niwie rolniczej, oraz te osoby, które Zarząd Kółka przyjmie. Członek opłaca rocznie tytułem wkładki co najmniej 12 K i otrzymuje legitymację.

Członkiem okręgowego Towarzystwa roln. jest każde w tym okręgu statutowo związane Kółko rolnicze. Dotychczasowi członkowie Towarzystw roln. okręgowych mogą wybrać na okres przejściowy lat 12, najwyżej 8-miu delegatów i 8-miu ich zastępców. Zastępcy wchodzi do okręgowego Tow. rolniczego w razie śmierci lub ustąpienia delegata.

Znaczy to, że na lat 12 wchodzi do okręgowego Tow. rolniczego 8 delegatów, którzy niekoniecznie muszą być wybrani z wielkiej własności. Władom bowiem, że obecnie do tych Towarzystw należą również i małorolni. Zależec to będzie od wyborów, które tej zimy na ostatniem dotychczasem Walnem Zgromadzeniu muszą być przeprowadzone. Po 12 latach ci delegaci tracą prawa członków.

Kto będzie chciał pracować nad gospodarczym rozwojem kraju, ten bez względu na stanowisko, majątek czy wykształcenie będzie mógł swobodnie pracować i zostanie przez wszystkich z otwartymi rękami przyjęty.

Członkami Małopolskiego Tow. rolniczego jako instytucji centralnej są wszystkie statutowo związane okręgowe Tow. rolnicze.

Członkami honorowymi są wszyscy dotychczasowi protektorowie i założyciele Tow. Kółek rolniczych i członkowie honorowi Tow. roln. krakowskiego. Godność tę na przyszłość nadać będzie Rada Ogólna, jednak liczba członków honorowych, którzy mają głos stanowczy na Radzie Ogólnej, nie może być większa, niż jedna trzecia część liczby Towarzystw rolniczych okręgowych.

Jest to postanowienie niezgodne z duchem czasu i musi być zmienione.

CUKIER DLA PSZCZÓŁ. Wskutek zabiegów i starań Małopolskiego Tow. rolniczego wspólnie z Tow. pszczelarzkiem w Krakowie udało się wydobyc 2 wagony cukru dla podkarmienia pszczół. Cukier jest już w Krakowie i w tych dniach zostanie rozdzielony pomiędzy pszczelarzy bez wyjątku. Wobec klęski tegorocznej w pasiekach, ilość ta niezmiernie mała, to też Towarzystwo czyni dalsze zabiegi o zakupno za granicą wię-

kszej ilości cukru. Rozdziałem zajmuje się Tow. rolnicze w Krakowie, plac Szczepański 8.

KURSA PIENIĘŻNE. Dolar 37 marek 75 fenigów, frank francuski 4 marki 50 fenigów, frank szwajcarski 6 marek 85 fenigów, marka niemiecka 1 markę 40 fenigów, korona czeska 1 markę 2 fenigi, marka polska 1 koronę 93 halerze, ruble carskie: banknoty po 100 rubli 250 koron, drobne 100 koron, rubel dumski 80 halerze.

Odpowiedzi Redakcyi i Administracyi.

A. Sroka: „Przyjaciela” czytają i dzieci, dlatego nie można drukować. Pokrzywdzona ma prawo zwrócić się do sądu opiekuńczego w Leżajsku, bo umowa taka jest nie ważna.

J. Jarmarek: Tak się dzieje przez to, że lud łatwowierny. — **J. Szczurek, Alberta:** Pozdrowienie zasyłamy, prosimy o artykuł z wiadomościami o tamtejszych stosunkach.

Nieroda M., Cyran W., Strzeboński A. pieniądze otrzymane, gazetę regularnie wysyłamy. **Kozar Fr.** wysyłamy. **Skrabacz Józef, Tama J.** pieniędzy nie otrzymaliśmy. **Bledroń J.** zapłacone do 1/7 1920 r.

Aby nie zostać kaleką na całe życie.

Jeżeli komu zrobiła się gęła czyli wypęk w pachwinie czyli słabiźnie lub na podbrzuszu, a może już opadło mu w dół, i jeżeli go boli i sprawdza osłabienie lub nie boli i nie dokucza, to się człowiek uratuje i będzie mógł bezpiecznie żyć i pracować zdrowo zaraz i na stare lata. Zamawiając bandaż, należy przysłać miarę nitką lub w centymetrach przez biodra wokół ciała, opisać z której strony, czy z prawej czy lewej lub może na oba boki, wiek i zajęcie swoje. — Cena bandaży jest: kor. 40 i 50, z angielskimi zaś sprężynkami i polotami gumowymi cena kor. 70 i 80 lecz i wyżej. Wysyła pocztą, bez napiń, co w środku się znachodzi. Na wypadek, gdyby bandaż nie był dobry przyjmuje się z powrotem do wymiany. 10—10

Fabryka bandaży na przepukliny czyli bruch, dla mężczyzn, kobiet i dzieci

M. L. POLACZEK W SAMBORZE (GALICJA)

Dachówki cementowe

w najlepszej jakości dwufalcowe dostarcza:

„CEMENT” krakowska fabryka wyrobów cementowych

Spółka z ogr. por. 17—0

w Krakowie, ulica Starowiślna Nr. 91.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Putek.

Siano

słomę, koniczynę, ziemniaki i inne artykuły spożywcze zakupuje po wyższych cenach Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ul. Garbarska 5, telefon 384 R. 8—17

Jedyny najtańszy dom handlowy 4-0

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/39 P. L.



poleca nldowy system Roskopf 50 kor. Budzik o 2 dzwonek 60 kor. Skrzypca ze smyczkiem 170 kor. i wyżej. Pudła do krzypiec kor. 65, 120. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka kor. 200, dwa rzędówka kor. 400. Trąby akordeonowe kor. 15, 20, 30. Dyamenty do szkla kor. 5, 10, 15, 30. Maszynki do włosów kor. 20, 40, 65. Maszynki do sznoga kor. 30. Pas do brzytwy 12 kor. Kamień 7 kor. — Wysyłka za zaliczką. Cennik ilustrowany za nadaniem 1 kor. w ściśle.

POWIAT WIELICZKA — PANA FLASZE, który w zimie 1914—1915 walczył wraz z moim mężem Mikołajem Pietyrą przy 36 pułku obr. kraj w Karpatach i był świadkiem jego śmierci upraszam o podanie swego adresu. Agnieszka Pietyra. Łekawica, powiat Żywiec.

BRACIA WŁOŚCIANIE!

W każdej wsi gdzie macie
WASZĄ Kasę Raiffeisena,
WASZE Koło rolnicze
powinniście mieć
WASZĄ Asekurację,
a tą jest

WISŁA

Ludowa Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń
we Lwowie, przez czas wojny

W NOWYM SĄCZU.

W miejscowościach, gdzie dotychczas jest mało członków „WISŁY”, a niema agencji, niechaj inwalida wojskowy, lub piśmienny włościanin zgłosi się do Dyrekcji „WISŁY”, a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek.

Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie,